



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Aż trzydzieści osób, które chcą się zaangażować w wolontariat hospicyjny przyszło do siedziby Hospicjum św. Kamila w Bielsku-Białej na Dzień Otwarty. Wspólnota wolontariuszy tego hospicjum jest już „uznaną marką”. – Nie cieszy fakt, że nie maleje liczba chorych zapadających na nowotwory, ale cieszy to, że rodziny pacjentów nawzajem informują się o naszej działalności i do nas zwracają się o pomoc. Wciąż więc potrzebujemy wsparcia coraz większej liczby wolontariuszy – podkreśla szefowa hospicjum lek. med. Anna Byrczek. O spotkaniu w bielskim hospicjum czytają także na str. III

ZA TYDZIEŃ

- Co zmieni WPROWADZENIE UKŁADU z SCHENGEN na granicach w naszym regionie?
- O 250-leciu kościoła w GIŁOWICACH

Premiera „Opowieści Anioła” w Bystrej Krakowskiej

Jak uspokoić serce

Oczekiwać można wielu rzeczy. Można czekać z niepokojem, można z radością... O oczekiwaniu – Adwencie życia – opowiada spektakl „Opowieść Anioła” grupy młodych naszej diecezji. Jego premiera odbyła się 2 grudnia w Bystrej Krakowskiej.

„I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” – te słowa, zapisane w „Wyznaniach” św. Augustyna, najlepiej streszczają treść spektaklu: „Opowieść Anioła, czyli historia o oczekiwaniu na narodzenie Chrystusa w życiu św. Augustyna”, której grupa młodych naszej diecezji wystawiła 2 grudnia w kościele Najdroższej Krwi Pana Jezusa w Bystrej Krakowskiej.

Połączyły ich Światowe Dni Młodzieży ubiegłych lat. Teraz czworo z nich: Monika Smółka, Magda Maślanka, Mateusz Nikiel i Grzegorz Dutka, przygotowuje się do spotkania z Ojcem Świętym w Sydney. Jednym z etapów tych przygotowań stała się praca



URSZULA ROGÓLSKA

nad spektaklem, którego scenariusz i koncepcję inscenizacyjną wymyśliła Monika. Do współpracy pozyskali jeszcze: Józefa Nikla, Konrada Osieckiego, Sylwestra Rała, Jana Galasa, Anię Nikiel, Agatę Pryszc, Anię Patri, Michała Maślankę i Bartka Siudę.

Na podstawie „Wyznań” powstał spektakl, który przybliży m.in. burzliwe życie św. Augustyna, świętość jego matki Moniki oraz rolę św. Ambrożego w na-

Konrad Osiecki (Augustyn), Monika Smółka (Monika, matka Augustyna) i Michał Maślanka (Adeodat) podczas premiery w Bystrej

wróceniu Augustyna. W historię ich życia wplata się motyw oczekiwania Maryi i Józefa na narodziny Jezusa. Najbliższe spektakle odbędą się w kościołach Bielska-Białej 8 grudnia o 19.15 w krypcie kościoła NSPJ (przy dworcu), 9 grudnia o 20.15 w kościele Trójcy Przenajświętszej, 15 grudnia o 17.30 w Wilkowicach oraz 16 grudnia o 18.45 w Buczkowicach. W imieniu młodych artystów – zapraszamy! **URSZULA ROGÓLSKA**

SIEDZIEDZIESIĘCIU GOTOWYCH NA RATUNEK



Ponad 70 osób wzięło udział w szkoleniu na temat podstawowych zasad resuscytacji (udzielania pierwszej pomocy w wypadku zatrzymania akcji krążenia krwi) oraz obsługi defibrylatora. Szkolenie odbyło się w związku z zakupem tego urządzenia przez leśniańską parafię św. Michała Archaniola w szkole podstawowej. Defibrylator, użyty do minuty po zatrzymaniu akcji krążenia, daje uszkodowanemu 90 procentową szansę uratowania życia. Leśniańska parafia jako jedna z pierwszych w kraju ma to urządzenie na swoim wyposażeniu. Jak zapewnia proboszcz parafii ks. Piotr Sadkiewicz w razie potrzeby będzie ono służyło wszystkim mieszkańcom okolicy. Szkolenie przeprowadzili ratownicy firmy „Linmed” oraz pochodzący z Leśnej dr Henryk Podziorny

Ratownicy medyczni uczą parafian z Leśnej i okolic podstawowych zasad resuscytacji

Kardynalskie błogosławieństwo



ALEKSANDER ORLOWSKI

Andrychowanie podczas spotkania z kard. Stanisławem Ryłko w Rzymie

ANDRYCHÓW. Powrócili z Rzymu uczestnicy konsystorza, podczas którego kardynalski paliusz otrzymał kard. Stanisław Ryłko. W blisko 150-osobowej grupie byli przedstawiciele parafian, władz miejskich i powiatowych. Był też ks. prał. Józef Sanał, dawny katecheta i kaznodzieja podczas prymicji kapłańskich i biskupich kard. Ryłki. – Po uroczystościach w bazylice św. Piotra kard. Ryłko spotkał się z całą naszą grupą, zaprosił na to spotkanie także delegację z Poronina, gdzie pracował tuż po święceniach – wspomina ks. prał. Sta-

niśław Czernik, proboszcz parafii św. Macieja. – Wśród upominków, które wręczyliśmy, był m.in. album fotograficzny ukazujący jego życiową drogę, a chór parafialny zaśpiewał pieśń przygotowaną specjalnie na jego cześć. Dzięki pomocy kard. Dziwisza udało nam się zdobyć zgodę na niedzielną Mszę św. przy grobie Jana Pawła II. Kard. Ryłko również był z nami, więc mieliśmy szczęście uczestniczyć razem w pierwszej jego Mszy św. po konsystorzu i otrzymaliśmy pierwsze błogosławieństwo, którego udzielił już jako kardynał.

Nigdy przeciw Bogu

BIELSKO-BIAŁA. W Książnicy Beskidzkiej odbyła się promocja wydanej przez Wydawnictwo WAM przy współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej książki „Nigdy przeciw Bogu”, poświęconej czterem polskim biskupom – niezłomnym wobec działań komunistycznej bezpieki: kard. Henrykowi Gulbinowiczowi, abp. Ignacemu Tokarczukowi, bp. Juliuszowi Bienkowi i bp. Janowi Pietraszce. Podczas promocji największej uwagi poświęcono urodzonemu w Buczkowicach słudze Bożemu biskupowi Pietraszce, który mimo inwigilowania przez ko-

munistyczną administrację i służby bezpieczeństwa nigdy się nie poddał, zawsze pozostał wierny Bogu i ojczyźnie.

– Ostatnio w mediach dużo mówiono o współpracy duchowieństwa ze służbami bezpieczeństwa, całkowicie wypaczając prawdę, nie sięgając do jej głębi, ferując wyroki przed poznaniem faktów. Ta książka mówi o faktach, kreśli klimat tamtych czasów oraz sylwetki tych, którzy pokazali, jak można godnie żyć w każdym, nawet najtrudniejszych czasach – podkreślił biskup Tadeusz Rakoczy.

Autorzy książki „Nigdy przeciw Bogu” podczas spotkania promocyjnego w Książnicy Beskidzkiej



ALINA PRACHER

Ekspert na Zamku

ŻYWIEC. Ekspert unijni związani z Funduszem Norweskim odwiedzili Żywiec. Specjaliści analizowali elementy techniczne i finansowe kolejnego etapu programu „Rewitalizacja i zagospodarowanie kulturalne kompleksu Starego Zamku i Parku Habsburgów w Żywcu”. W ramach tej części projektu planowane jest wyremontowanie wschodniej części oficyn zamkowych i przeznaczenie ich na między innymi punkt informacji turystycznej. Projekt zakłada również szereg prac związanych z rewitalizacją żywieckiego parku. – W ramach projektu otworzony zostanie fragment cieków wodnych parkowej Młynówki. Wszystkie te inwestycje mają na celu stworzenie klimatu przypominającego park za



TOMASZ TERTEKA

Unijni eksperci podczas spotkania z władzami Żywca (pierwszy z prawej burmistrz Antoni Szlagor)

czasów żywieckich Habsburgów. Władze miasta chcą, aby żywiecki park i Stary Zamek stały się głównymi miejscami odwiedzin licznych grup turystycznych – wyjaśnia Tomasz Terteka, rzecznik żywieckiego magistratu.

Nie tylko dla koneserów

ŻYWIEC. Od 20 grudnia w żywieckich księgarniach będzie można kupić niezwykłą publikację – po raz pierwszy w formie książkowej wydano „Kroniki żywieckie” księdza Franciszka Augustina (1782–1845). Obok „Dziejopisu Żywieckiego” Andrzeja Komonieckiego to najważniejsza kronika Żywca i całego regionu, zawierająca unikatowe informacje kulturalne i historyczne. Książd Franciszek Au-

gustin był żywieckim proboszczem w latach 1820–1845. Jego „Kroniki żywieckie”, spisane w 1842 r., po wielu latach przygotowań, ukazały się właśnie drukiem. Liczące ponad 700 stron dzieło jest jedną z nielicznych kronik miejskich napisanych w trzech językach: polskim, niemieckim i łacińskim. Spotkanie promujące „Kroniki żywieckie” odbędzie się 16 grudnia o 16.00 w żywieckim Ratuszu.

15 lat przy Sercu Jezusa

BIELSKO-BIAŁA. 15-lecie istnienia świętuje Arcybractwo Straży Honorowej w bielskiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. – W listopadzie 1992 r. kilkoro parafian postanowiło zawiązać wspólnotę czuwającą przy Sercu Jezusowym. Z biegiem czasu dołączali coraz to nowi i coraz młodszy czciciele Serca Jezusowego – wspomina Wanda Kozłowska, zelatorka Arcybractwa. Dziś do wspólnoty należą 54 osoby. – Głównym zadaniem jego członków jest trwanie na wzór Maryi, Marii Magdaleny i Jana przy Sercu Jezusowym przez godzinę każdego dnia. Nie musi to być godzinna modlitwa – podkreśla ks. Piotr Grochowicki, wikariusz bielskiej parafii, któ-



KS. JACEK M. PEDZWIAT

Straż Honorowa w kościele Serca Jezusowego

ry jest także diecezjalnym kapłanem Arcybractwa. – Nie mniej cenne są ofiarowanie pracy, spełnianie zwykłych obowiązków, a nawet odwiedziny i spotkania z bliźnimi Panu Jezusowi.



Dowódcy o bielskich komandosach

Jesteśmy z nimi

Dobrze wyszkoleni i doświadczeni – byli przygotowani na użycie broni i na to, że misja będzie bardzo trudna. Ich aresztowanie w związku z sierpniową akcją w Nangar Khel w Afganistanie stało się szokiem...

– Najmocniej przeżywa to jednak każdy, kto jest blisko i wie, jak wiele serca wkładają w swoją misję – podkreśla żona jednego z żołnierzy 18. Batalionu Desantowo-Szturmowego. Choć to nie jej mąż został oskarżony, przeżywa dramat tak samo jak najbliżsi aresztowanych. Jak

większość rodzin i samych żołnierzy chce zachować anonimowość. Nie wierzy w zbrodnię popełnioną z premedytacją. Po tym, jak całą Polskę obiegly relacje z aresztowania żołnierzy, niemal przesądzające o ich winie, nie ufa mediom...

Pplk Adam Stręk, dowódca 18. Batalionu i zarazem dowódca Polskiej Grupy Bojowej i batalionu manewrowego prowadzącego misję stabilizacyjną w Afganistanie, w rozmowie z reporterem Polskiego Radia nie zgodził się z wersją prokuratury, która aresztowała jego 7 żołnierzy i oskarżyła o atak na ludność cywilną.

Żołnierzy broni także gen. Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego. W Bielsku-Białej, przy powitaniu powracającej z Afganistanu kolejnej grupy mówił: – Trudno pogodzić się ze śmiercią niewinnych ludzi. Ubolewamy, że do tej śmierci przyczynili się polscy żołnierze. Nie zgadzamy się jednak z sytuacją, gdy dobre imię i honor żołnierza polskiego są wystawiane na szwank poprzez publiczne ferowanie wyroku, który jeszcze nie zapadł. Przedstawianie naszych żołnierzy jako świadomych sprawców ataku na niewinną ludność cywilną jest nie do przyjęcia.

Generał stanowczo podkreślił: – Dochodzenie pozwoli ustalić, w którym miejscu i dla czego popełniono tragiczny w skutkach błąd. Wierzymy w nie-

Żołnierze bielskiego batalionu zawsze byli dumą Podbeskidzia

zawisły sąd, niezależne wyroki, oczekujemy na sprawiedliwą decyzję sądu.

O niewinności swoich żołnierzy jest przekonany także dowódca Wojsk Łądowych gen. Władysław Skrzypczak, który wraz z gen. Gągorem i biskupem polowym WP gen. Tadeuszem Płoskim odwiedził oskarżonych w areszcie. Zapewnił o gotowości obrony żołnierzy, którzy wzięli udział w starciu, ale nie popełnili zbrodni, bo nie działali z premedytacją.

– W tej sprawie jest wiele wątpliwości, które trzeba najpierw wyjaśnić – podkreślają żołnierze. Przed rzucaniem pochopnych oskarżeń przestrzegł biskup gen. Płoski, który zapewnił też aresztowanych o modlitwie Kościoła w ich intencji, za ich rodziny i wszystkie ofiary wojny.

– Jesteśmy z nimi, z ich rodzinami, i będziemy z nimi na przyszłość – mówił w Bielsku gen. Gągor. **AŚS**

Pomóż hospicjom – dzień otwarty w Hospicjum św. Kamila

Poszukiwani wolontariusze

Co zrobić, by być dobrym wolontariuszem? – Stale uczyć się rezygnować z siebie. To ubogaca i przynosi prawdziwą satysfakcję – przekonywali kandydatów do służby chorym wolontariusze Hospicjum św. Kamila podczas dnia otwartego.

Renia przychodzi do chorego Stanisława o 10.30. Najpierw trzeba wyprowadzić psa na spacer. Po powrocie pomaga Stanisławowi w codziennej toalecie, zmienia mu pampersa. Potem przygotowuje posiłek, odkurza, podlewa kwiaty. I oczywiście rozmowa! – Chorzy i członkowie ich rodzin zawsze są złąkieni rozmowy – mówi Renia.

Wcześniej pod jej opieką był Tadeusz. Opiekowała się nim żona, ale kiedy musiała wyjść, Renia czuwała przy Tadeuszu. – Kiedy się lepiej czuł, pracował przy komputerze. Ja w tych sprawach nie bardzo się orientowałam, a podczas tych odwiedzin sporo się nauczyłam. Bo to nie

jest tak, że tylko my coś chorym dajemy... – podkreśla.

Teresa do dziś wspomina jednego z pacjentów. – Mieszkał w strasznych warunkach, nie bardzo miał się w co ubrać. Nie chciał iść do szpitala. Kiedy go w końcu przekonałam, że tam otrzyma właściwą pomoc, zgodził się. W szpitalu zapytałam, czy czuje się tu lepiej... Wzruszony nic nie odpowiedział, ale jego cmok w policzek mówił nam wszystko – uśmiecha się Teresa.

Renia i Teresa są wolontariuszkami hospicjum. O swojej

służbie chorym mówiły 29 listopada w bielskim Hospicjum św. Kamila działającym przy salwatoriańskiej parafii NMP Królowej Polski, podczas spotkania w ramach ogólnopolskiej kampanii społeczno-edukacyjnej „Hospicjum to też Życie”. Tegoroczna przebiega pod hasłem „Wolontariat hospicyjny – Lubię pomagać” i jej celem jest zachęta do większego zaangażowania w działalność wolontaryjną.

W bielskim spotkaniu wzięło udział blisko trzydziestu kandydatów na wolontariuszy.

O samej akcji i o tym, jak się dobrze przygotować do pracy wolontariusza, a także o koniecznej formacji duchowej mówili im szefowa hospicjum dr Anna Byrczek oraz kapłan ks. Grzegorz Jabłonka SDS.

Kandydaci dowiedzieli się, jakie formy może przybrać ich posługa – to zarówno pomoc medyczna chorym w ich domach, zwyczajne odwiedziny i towarzyszenie rozmową chorym i ich rodzinom, jak i m.in. organizacja akcji charytatywnych na rzecz hospicjum. Więcej informacji na temat wolontariatu hospicyjnego można znaleźć na internetowej stronie: www.wolontariat.hospicja.pl.

Pani Władysława, wieloletnia wolontariuszka Hospicjum św. Kamila, opowiadała o swoich doświadczeniach kandydatom do społecznej pracy z chorymi podczas bielskiego dnia otwartego

URSZULA ROGÓLSKA



„Valanga di vita” – lawina życia – mówili o Pier Giorgio Frassatim jego przyjaciele. – **Fajnie by było takim być...** – dopowiadali młodzi, którzy spotkali się w Pisarzowicach na pierwszym w naszej diecezji dniu wspólnoty Grup Apostolskich.

tekst i zdjęcia
URSZULA ROGÓLSKA

Ziją w XXI wieku, a wzorem dla nich są dziewczyna z wieku XIV i chłopak z początku XX – św. Jadwiga Królowa i bł. Pier Giorgio Frassati. Oboje młodzi, uosabiający dobroć i miłosierdzie wobec potrzebujących, otwarci na potrzeby swoich czasów, pasjonaci w wielu dziedzinach, nieposągowi i pewnie dlatego uznawani za świętych już za życia. Co więcej – tych patronów młodzi z Grup Apostolskich zawdzięczają swojemu założycielowi – kardynałowi Karolowi Wojtyła, który jako Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł na ołtarze.

O patronach Grup Apostolskich, a zwłaszcza o bł. Pier Giorgio Frassatim i jego trzech miłościach: do Eucharystii, drugiego człowieka i gór – mówił młodym ze wspólnot z Kaniowa, Pisarzowic, Pietrzykowic i Radziechów ks. Józef Pasternak podczas Mszy św. odprawionej 24 listopada w pisarzowickim kościele św. Marcina. Eucharystia odprawiona pod przewodnictwem wicedziekana wilańwickiego ks. kan. Jana Figury rozpoczęła historyczny, pierwszy dzień wspólnoty Grup Apostolskich diecezji bielsko-żywieckiej.

Rówieśnicy

Historia ruchu Grup Apostolskich sięga początku lat 70. ubiegłego wieku i decyzji kardynała Karola Wojtyły. Zaczęło się wszystko w Krakowie. Kardynała Wojtyłę niepokoiły programy szkolne i działalność komunistyczna, eliminująca Boga z życia młodych, podważająca autorytet Kościoła i miłość do Ojczyzny. A że zawsze popierał wszelkie duszpasterskie inicjatywy docierania do młodzieży, podkreślał, iż wśród młodych powinni apostołować ich rówieśnicy. Ten pomysł od 1973 r. wprowadził w życie ks. Antoni Sołtysik – diecezjalny referent duszpasterstwa młodzieży – wraz z zespołem współpracowników. Nowy ruch – Grupy Apostolskie miał odpowiadać duchowi II Soboru Watykańskiego.

Chcemy b



Formacja Grup Apostolskich obejmuje zasadniczo cztery stopnie zgłębiane podczas tygodniowych rekolekcji. Pierwszy to poznanie treści sakramentów chrztu i bierzmowania oraz uświadomienie sobie odpowiedzialności za Kościół w apostołowaniu.

– Na drugim stopniu młodzi uświadamiają sobie, jakimi są apostołami, czyli jakimi narzędziami w ręku Jezusa – mówi ks. Wojciech Zapiór, opiekun wspólnoty z Kaniowa. – Dlatego są zachęceni szczególnie do wewnętrznej pracy nad sobą w łączności z Jezusem, który pomaga

Msza święta w pisarzowickim kościele rozpoczęła pierwszy dzień wspólnoty bielsko-żywieckich Grup Apostolskich

Ponizej:
Uczestnicy dnia wspólnoty Grup Apostolskich przed pisarzowickim kościołem św. Marcina

poznać się i przemienić w sakramencie pojednania. Trzeci stopień to odczytywanie swojego powołania życiowego i spełniania go w sakramentach społecznych: małżeństwa i kapłaństwa czy też oddania życia Chrystusowi w specjalnej służbie drugiemu człowiekowi. Stopień czwarty to tzw. laikat apostołowski – utwierdzenie wiary i posłannictwa.

Przygotowanie młodych do pracy apostołowskiej odbywa się we wspólnotach w parafiach, ale także podczas tygodniowych rekolekcji formacji apostołowskiej, obejmujących szeroką tematykę – od



y się na swoim pierwszym dniu wspólnoty

Wyć lawiną

rekolekcji na temat pracy nad sobą, wta-
jemniczenia w Kościół i życie chrześcijań-
skie, poprzez rekolekcje misyjne, muzyczne,
taneczne, po sportowe, teatralne, tu-
rystyczno-krajoznawcze (wielkie pasje ks.
Karola Wojtyły).

Do udziału w rekolekcjach zachęca się
przede wszystkim młodzież mającą przy-
stąpić do bierzmowania, ale swoją forma-
cję „Małego Apostoła” mogą przebyć też
dzieci.

Powrót do tradycji

Jak mówi ks. Paweł Kubani, następca
ks. Sołtysika i moderator Grup Apostol-
skich w archidiecezji krakowskiej, gru-
py miały być pewnego rodzaju alternaty-
wą dla młodzieży, która chciała być aktyw-
na w parafiach, a nie znajdowała swojego
miejsca w ruchu oazowym. Niektórzy żar-
towali wówczas, że oaza to wspólnota dla
młodzieży przy ołtarzu, a grupy – dla mło-
dych spod chóru. Dziś nikt tak nie mówi,
a wspólnoty obydwu ruchów spotykają się
podczas realizowania szeregu przedsię-
wzięć w parafiach.

Grupy Apostolskie działają bardzo ak-
tywnie w archidiecezji krakowskiej. Nie
brakowało ich także w parafiach, które
później współtworzyły diecezję bielsko-
żywiecką. Jednakże z racji braku diece-
zjalnych struktur i ośrodków formacyjnych
ich działalność osłabła.

Pisarzowicki dzień wspólnoty, na któ-
ry zaprosił wspólnoty proboszcz tutejszej
parafii ks. kan. Janusz Gacek, udowodnił,
że w diecezji bielsko-żywieckiej są mło-
dzi i księża, którzy chcą wrócić do trady-



cji tego ruchu. W Pietrzykowicach działa
wspólnota licząca 40 osób – opiekuje się
nią ks. Dariusz Kowala; w Radziechowach
– 60-osobowa, a jej duszpasterzem jest
ks. Piotr Jarosz. Także w Kaniowie przed
rokiem zawiązała się grupa licząca dwa-
dzieścioro młodych pod duszpasterską
opieką ks. Wojciecha Zapióra, a we wrześ-
niu 2007 roku także w Pisarzowicach (tu
40-osobową wspólnotą opiekuje się ks. Jó-
zef Pasternak).

W swoich parafiach spotykają się co ty-
dzień, a czasem i częściej. Przygotowują
oprawę liturgii Mszy świętej i nabożeństw,
uczą się rozmawiać na tematy związane z
chrześcijańską postawą na co dzień, zakła-
dają parafialne teatry, zespoły muzyczne
czy schole; chcą pomagać sobie nawzajem
w nauce i innych obowiązkach; mówią, że
wielkim wyzwaniem jest dla nich pomoc
starszym i chorym w ich parafiach.

Solidna formacja

Dzień wspólnoty był okazją do pozna-
nia się nawzajem, ale i podjęcia pierw-
szych kroków, które pozwolą zjednoczyć
parafialne grupy ruchu w naszej diecezji.

– Byliśmy z ks. Piotrem Kubanem u
księdza biskupa Tadeusza Rakoczego i
przedstawiliśmy mu nasz pomysł odro-
dzenia Grup Apostolskich – mówi ks. Za-
piór. – Mamy nadzieję, że z tym błogosła-
wieństwem uda się nam rozwijać wspóln-
oty. Zależy nam na tym, by uformowała
się solidna grupa animatorów – my, księ-
ża, zmieniamy miejsca naszej pracy dusz-
pasterskiej. Nie chcemy, by po naszym
odejściu z danej parafii grupa się rozsy-
pała. Kardynał Wojtyła podkreślał, że to
młodzi mają apostołować wśród swoich
rówieśników. Mamy nadzieję, że się nam
to uda. Na 8 i 9 grudnia zaplanowaliśmy
w Lipniku kurs animatorski dla wszyst-
kich chętnych (powyżej drugiej klasy gim-
nazjum). W styczniu odbędą się pierwsze
rekolekcje dla uczestników Grup Apostol-
skich. Serdecznie zachę-
cam wszystkich do kon-
taktowania się ze mną
w tej sprawie pod nume-
rem telefonu w parafii
w Kaniowie 032 215 73
70 bądź 0 662 051 705.

**W siedzibie OSP
w Pisarzowicach
był czas na
prezentację
grup, wspólny
śpiew
i poczęstunek**

WSPÓLNOTY DLA PARAFII

MARTA MARKIEL I ADRIANNA GÓRA
Z PISARZOWIC

– Wspólnota Grup
Apostolskich uczy nas
życia w prawdziwie
chrześcijańskiej wspól-
nocie. Nawzajem uczy-
my się słuchać, przed-
stawiać swoje poglądy, bronić tego, że
należymy do Chrystusa. Swoimi talenta-
mi możemy służyć całej wspólnotie pa-
rafialnej – czy to podczas przygotowa-
nia liturgii Mszy świętej, czy organizowa-
nia różnych przedsięwzięć kulturalnych.
Spotykamy się z grupami oazowymi z
Bielska-Białej na wspólnych wyjazdach i
młodzieżowych imprezach i wtedy widzi-
my, że nasze formacje się uzupełniają.



WIOLA GAWRON I PAULINA KLIŚ
Z PIETRZYKOWIC

– Nasza wspólno-
ta liczy cztery gru-
py formacyjne mło-
dzieży i dwie dzie-
ci „Małego Apostoła”.
Sześcioro z nas uczest-
niczyło w kursach formacyjnych Grup
Apostolskich. Grupy to nasze miejsce w
parafii. Cieszymy się, że pozwalają nam
one na naszą osobistą formację, ale i
służbę dla innych.



KASIA PIECUCH I AREK KONIOR Z RADZIECHÓW
– Grupy Apostolskie to z jednej stro-
ny miła atmosfera spotkań, a z dru-
giej wezwanie do takiej formacji, któ-
ra pozwoli nam świad-
czyć o Chrystusie w na-
szych środowiskach.
Wierzymy, że takim
świadectwem są także
przygotowywane przez
nas spektakle w parafii – właśnie pra-
cujemy nad „Gościem Oczekiwany”.
Spotykamy się co tydzień, rozważamy
niedzielną Ewangelię (dużo łatwiej się
potem skupić na niedzielnej Eucharystii),
rozmawiamy o aktualnych, ważnych dla
nas sprawach.



WITEK OLSZYCH Z KANIOWA

– Wspólnota w Kaniowie nie jest mo-
że liczna – jest nas około dwudzie-
stu – ale staramy się, by
nas w parafii zauważono.
Przygotowaliśmy wieczorki
poetyckie, a teraz pracuje-
my nad jasełkami. Chcemy
się spotykać przy parafii;
wierzymy, że będziemy mogli robić co-
raz więcej dla całej wspólnoty parafian
w Kaniowie.



Wyróżnienie dla cieszyńskich licealistów

Św. Jacek, pierogi i Kopernik

Licealiści z cieszyńskiego Kopernika zawołali: „O święty Jacku z pierogami!” – wzięli się do pracy i 30 listopada w Katowicach odebrali za nią pierwszą nagrodę w konkursie „Św. Jacek – sacrum wokół nas”.

W jednym z sierpniowych numerów „Gościa” cieszyńscy licealiści z „Kopernika” znaleźli tekst o św. Jacku (w związku z 750. rocznicą śmierci Świętego), a w nim historię cudu z 1238 roku, kiedy to „Klemencja z Kościelca, która często spowiadała się u Jacka, zaprosiła Świętego do swojej miejscowości na 18 lipca z okazji uroczystości św. Małgorzaty. Miało być wielkie święto, ale przyjście zakonnika poprzedziła gwałtowna burza z gradobiciem”. Zboże i wszelkie inne zasiewy zostały całkowicie zniszczone. Gdy Jacek przybył, Klemencja powitała go łzami. Plakali też wszyscy mieszkańcy Kościelca, bo w oczy zajaśniało im widmo śmierci głodowej. Jacek ich uspokoił zachęcając, by poszli do domów i przez całą noc czuwalni na modlitwie. On sam też się modlił do rana. O świcie wszyscy zobaczyli łany zbóż z kłosami pełnymi ziarna.



ANNA DERKOWSKA

We wrześniu katechetka licealistów Dorota Kania dowiedziała się o konkursie: „Św. Jacek – sacrum wokół nas” organizowanym przez Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Katowicach pod patronatem arcybiskupa Damiana Zimonia. Uczennic: Jagody Kubeczki, Beaty Chojnowskiej, Klaudyny Kasperlik i ich koleżanki Zuzanny Kuny z liceum katolickiego nie trzeba było długo zachęcać, by się włączyły do konkursu.

Patron gospodyń

– Szukałyśmy źródła powiedzenia „O św. Jacku z pie-

Cieszyńskie licealistki odbierają nagrodę za swoją „jackową książkę kucharską”

rogami!”. Na podstawie przekazów uznaliśmy św. Jacka za szczególnego patrona gospodyń dbających o to, aby rodzinie widmo głodu nie zajaśniało w oczy i karmiących swoich podopiecznych między innymi pysznymi pierogami – mówią dziewczyny.

Wpadły na pomysł zebrania pierogowych przepisów. Wszystkie wypróbowały osobiście i przygotowały pierogową książkę kucharską. Są wśród nich i powszechnie znane ruskie, ale i autorskie przepisy na pierogi jabłkowe, jagodowe, z kapustą i soczewicą czy z bobem. Praca zawie-

ra przepisy uczennic, ich mam, ojców i innych członków rodzin. Swoją przepis (na pierogi dla 70 osób!) udostępniły także siostry elżbietanki cieszyńskie. Ostatnia strona pracy to... pusta strona, która jest miejscem na przepis czytelnika. Towarzyszy jej żartobliwa zachęta – cytat z Pisma Świętego: „Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku” (Prz 3,5).

Znaki Bożej obecności

– Nie podejrzewałam, że udział w tym konkursie będzie okazją do takiej integracji całych rodzin, nauczycieli, znajomych i przyjaciół – mówi Dorota Kania. – Spotykaliśmy się w domach, wspólnie przygotowując pierogi, a przy okazji spotkania stawały się lekcjami historii. Poznaliśmy dzieje naszych rodzin – kto skąd przybył do Cieszyna. Pierogi nie są potrawą cieszyńską. Przywędrowały do nas z różnych części Polski. Jubileusz narodzin dla nieba św. Jacka na pewno stał się pomocą w odnalezieniu znaków Bożej obecności w prostych czynnościach dnia codziennego...

URSULA ROGÓLSKA

26. Rajd Beskidzkich Trampów

Przecieranie szlaku

Wspólna zabawa, ale i nauka odpowiedzialności towarzyszyła harcerzom, którzy wzięli udział w 26. Rajdzie Beskidzkich Trampów. W gronie 169 uczestników po raz pierwszy znalazło się 18 druhen i druhow z 10. Drużyny Nieprzetartego Szlaku z Radziechów.

Wyruszyli razem do Sopotni Wielkiej z Żywca, Międzybrodzia Żywieckiego, Radziechów, Rychwałdku i Swinnej. Dowodziła nimi komendantka rajdu harcmistrz Renata Orawczak oraz druż obożny Marcin Fa-

ber. Nad wszystkim czuwał komendant żywieckiego hufca ZHP harcmistrz Wiesław Tomiczek.

– Nasza 10. Drużyna Nieprzetartego Szlaku „Dzieci Serc” z Radziechów (drużynę tworzą niepełnosprawni), po raz pierwszy wzięła udział w tego typu spotkaniu, ale że do rodziny harcerskiej należymy już od siedmiu lat i znamy się doskonale, bez obaw wyruszyliśmy na spotkanie – mówi harcmistrz Jadwiga Klimonda.

Jak tłumaczy Wiesław Tomiczek, celem rajdu była integracja środowiska harcerskiego hufca

żywieckiego, w tym szczególnie z harcerkami i harcerzami Drużyny Nieprzetartego Szlaku.

Harcerze poznawali wiedzę na temat harcerskiej obrzędowości, zwyczajów i obyczajów, uczyli się odpowiedzialności za bezpieczeństwo i zdrowie własne oraz innych.

– Podczas spotkania, w kręgu przy kominku, miałam możliwość opowiedzieć o powstającej na Matysce Gólgocie Beskidów i spotkaniach, jakie tam organizujemy z parafią św. Marcina w Radziechowach, oraz podziękować tym drużynom, któ-

re aktywnie włączają się w ich przygotowywanie – mówi Jadwiga Klimonda.

Jak zawsze podczas sobotnio-niedzielných rajdów, harcerze wspólnie uczestniczyli we Mszy św., którą w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy odprawił ks. kan. Stanisław Ulman.

– Jak było? Cudownie! Żeby jednak to zrozumieć, trzeba koniecznie dołączyć do nas – zachęcają organizatorzy rajdu. – Zapraszamy wszystkich chętnych, zwłaszcza tych niezdecydowanych, czy wręcz opornych!

IM

Odeszła najstarsza
mieszkanca Cięciny

Pani Ania od obiadów

W maju skończyła sto lat. W gminie Cięcina podobnego jubileuszu wcześniej nie odnotowano. W listopadzie odeszła do Pana... Ale jej serdeczności i uśmiechu nie zapomną na pewno absolwenci tutejszej Szkoły Podstawowej.



Świętej pamięci Anna Boszczyk (z domu Chrzęszcz) urodziła się 27 maja 1907 r. w Wieprzu, należącym wtedy do parafii św. Katarzyny w Cięcynie. 19 października 1926 roku wyszła za mąż za Romana Boszczyka z Cięciny. Wychowali dwóch synów Bronisława i Władysława. Pani Anna pracowała w Szkole Podstawowej

nr 1 w Cięcynie jako kucharka. Gotowała tu dobrze i smacznie przez długie lata, ku zadowoleniu setek uczniów i nauczycieli. Wszystkich darzyła ogromną serdecznością. Dochowała się trzech wnuczek i pięciorga prawnuków.

27 maja tego roku uroczyste obchodziła 100-lecie urodzin. Dziekan radziechowski ks. kan. Stanisław Bogacz w tym dniu odprawił w jej intencji Mszę świętą i obdarował różańcem poświęconym przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Cała wspólnota świętowała razem z panią Anną – jedyną stuletnią mieszkanką Cięciny. Liczne zgromadzenia parafianie zgotowali jej tego dnia gorącą owację.

Ostatnio stan zdrowia pani Anny zaczął się pogarszać. Pan Bóg zabrał ją do siebie w pół roku po jubileuszu. Zmarła 9 listopada. Jej pogodny usposobienie i doskonałą pamięć mieszkańcy Cięciny będą pamiętać długo...

LEON FIGURA

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio i TV Anioł Beskidów,
ul. św. Jana Chrzyciela 14,
43-346 Bielsko-Biała,
tel. 033 821 20 00,



nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002 0168 0446,
www.aniolbeskidow.pl,
e-mail: radio@diecezja.bielsko.pl.

„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

Rekolekcje przed zyciowymi wyborami

Dla maturzystów

Po co maturzyscie rekolekcje? Ich organizatorzy zachęcają: – Po to, by złapać oddech, spędzić czas z rówieśnikami, ale i znaleźć więcej czasu na rozmowę z Panem Bogiem przed maturą – tym jednym z trudniejszych momentów w życiu nastolatka.

Maturzysci naszej diecezji mogą skorzystać ze szczególnego czasu rekolekcji w kilku ośrodkach już po Bożym Narodzeniu oraz w czasie ferii zimowych. Oto terminarz rekolekcji:

I. Rekolekcje po Bożym Narodzeniu 27–30 grudnia 2007 r.

■ Kraków: turnus dla chłopców – Wyższe Seminarium Duchowne, ul. Podzamcze 8; turnus dla dziewcząt – siostry sercanki, Kraków ul. Garmcarska 24; siostry nazaretanki, Kraków, ul. Nazaretańska 1; siostry albertynki, Kraków, ul. Woronicza 11; ojcowie bernardyni, Kalwaria Zebrzydowska, ul. Bernardyńska 25.

Przyjazd do godz. 17.00. Zakończenie ostatniego dnia, godz. 14.00. Zgłoszenia – bezpośrednio w Wydziale Katechetycznym Kurii Diecezjalnej – 15 grudnia 2007 roku. Uczestnicy winni mieć Nowy Testament, różaniec, notatnik.

2. Rekolekcje w czasie ferii zimowych

Ferie zimowe w roku szkolnym 2007/2008 przypadają w województwie śląskim od 14 do 26 stycznia 2008 r., a w województwie małopolskim od 28 stycznia do 9 lutego 2008 r. Rekolekcje dla maturzystów, organizowane przez diecezję bielsko-żywiecką, odbędą się w tym czasie w następujących miejscach:

■ Pogórze, parafia NMP Królowej Polski. 11–13 stycznia 2008 r. (50–60 osób). Rekolekcje dla dziewcząt i chłopców nt. „Jak być szczęśliwym”. Rekolekcje prowadzi ks. dr Marek Studenski z Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej.

Przyjazd do godz. 15.00, zakończenie obiadem o godz. 13.00.

■ Szczyrk: Diecezjalny Ośrodek Caritas, os. Czarna 6 (wjazd ul. Olimpijską). Rekolekcje prowadzi ks. Piotr Hoffmann. Rekolekcje dla chłopców: 11–14 stycznia 2008 roku (50 osób); dla dziewcząt 15–17 stycznia 2008 r. (50 osób).

Przyjazd pierwszego dnia do godz. 16.00. Odjazd ostatniego dnia po obiedzie.

Zgłoszenia – w wydziale katechetycznym do 10 stycznia 2008 r.

Jubileusz chóru konkatedralnego

15 lat żywieckiej „Lutni”

Żywiecki Chór „Lutnia” działający przy konkatedralnej parafii Narodzenia NMP świętuje 15-lecie. Wszyscy chórzysci za wieloletnią pracę zostali uhonorowani Mediami Pamiątkowymi Miasta Żywca.

Założycielem chóru i jego pierwszym dyrygentem do 1996 r. był długoletni organista konkatedry w Żywcu Adam Tadeusz Firleta. Na kolejne pięć lat batutę przejął Andrzej Jędrisko i na ten okres przypada największa ilość występów chóru – m.in. na terenie Bawarii – w Unterhaching i w Monachium. Kolejny rok chórem dyrygował Marceli Kolaska, a od 2002 r. do dzisiaj „Lutnią” dyryguje Krystyna Jagła. Niezmiennie, przez cały okres działalności, chórowi akompaniuje Krystyna Micherdzińska-Wandzel.

W swojej piętnastoletniej historii zespół wystąpił ponad 600 razy – w kraju i za granicą.

Uroczystość wręczenia medali przyznanych przez Radę Miejską odbyła się w auli Domu Katolickiego 25 listopada. Medale wręczyli burmistrz Żywca Antoni Szlagor oraz przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Greń, w obecności proboszcza parafii konkatedralnej ksiądz infułata Władysława Fidelusa.

I.M.



Żywiecka „Lutnia” na scenie podczas jubileuszowego spotkania

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Parafia Chrystusa Króla w Żywcu Sporyszu – w roku 40-lecia istnienia

Owoce wzrastania

Nowo zbudowany dom parafialny w Żywcu Sporyszu poświęcił biskup Tadeusz Rakoczy. Okazję do wspólnego świętowania stanowiło też 40-lecie parafii, 10. rocznica konsekracji kościoła oraz odpust ku czci Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Sporyszanie są zaprawieni w ofiarności i pracy dla parafii. Ponad pół wieku temu wielu z nich, po zakończeniu zmiany w pobliskiej fabryce śrub, nawet nie wracając do domu, od razu stawalo na placu budowy kościoła, którą kierował pierwszy sporyski proboszcz ks. Zdzisław Dzidek. Czterdzieści lat temu kard. Karol Wojtyła utworzył tutaj parafię.

Wspólnotę parafian w Żywcu Sporyszu od lat buduje i umacnia działalność licznych grup apostołskich i modlitewnych. Utrudnieniem w ich funkcjonowaniu był jednak brak miejsca na spotkania organizacyjne czy próby. Nie było zaplecza w postaci salek katechetycznych, więc koniecznością okazała się budowa domu parafialnego.

Nasz dom

Prace rozpoczęły się 13 kwietnia 2002 roku. Dzięki zaangażowaniu parafian postępowały systematycznie. W pierwszym roku wybudowano parter części piętrowej, w następnym piętro, a w trzecim parterową salę.

W parterowej części budynku znajduje się obszerna sala, którą można wykorzystać do przedstawień, koncertów i spotkań liczego audytorium. W nieco mniejszej, piętrowej części znalazło się miejsce na cztery mniejsze salki – miej-



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

sca spotkań grup duszpasterskich i katechetycznych. W budynku przewidziano też zaplecze kuchenne i sanitarne.

Jako dar ofiarny do Domu Parafialnego Akcja Katolicka ufundowała krzyże, a Świecki Zakon Karmelitański i Koła Żywego Różańca – obrazy.

Wspólne dzieło

Poświęcenie było uwieńczeniem budowy, w którą w ciągu ostatnich czterech lat zaangażowało się liczne grono życzliwych i pracowitych ludzi pod kierunkiem ks. proboszcza Kazimierza Rybaka. Nie kryje on dumy z postawy parafian, którzy bezinteresownie zaangażowali się w budowę domu nie tylko swoją pracą, ale także przy załatwieniu procedur, związanych z zezwoleniami budowlanymi, zaplanowaniem i wykonaniem kolejnych etapów prac budowlanych i instalacyjnych.

– Naszym parafianom należą się podziękowania za współ-

Wierni z Żywca Sporysza cieszą się swoim nowym domem parafialnym

pracę z kapłanami we wszystkich duszpasterskich staraniach oraz za ofiary składane najpierw na remont i upiększenie świątyni, a ostatnio na budowę

domu parafialnego – mówi proboszcz parafii ks. kan. Kazimierz Rybak.

Owoce wiary

Parafia to jednak przede wszystkim wspólnota wiary i życia duchowego. W ciągu czterdziestu lat istnienia w sporyskim kościele udzielono 2503 chrztów, pobłogosławiono 1032 małżeństwa, odprawiono 1713 pogrzebów, a co roku rozdaje się tutaj blisko sto tysięcy Komunii św. Z Żywca Sporysza pochodzi ośmiu żyjących kapłanów, trzy siostry i jeden brat zakonny, w seminarium duchownych przygotowuje się do kapłaństwa jeden kleryk. Za te duchowe owoce sporyszanie dziękowali Bogu w dniu poświęcenia domu parafialnego.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

W MOJEJ OPINII

ANTONI SZLAGOR,
BURMISTRZ ŻYWCA

– Dom parafialny wiąże się z myśleniem i działalnością perspektywicznym. Bowiem parafia w Sporyszu, oprócz uczestnictwa w życiu duchowym, prowadzi szeroką działalność charytatywną, wychowawczą i społeczną i w ten sposób czynnie włącza się w życie i rozwój dzielnicy i całego miasta. Nowe czasy stawiają przed nami nowe wymagania, a my – świadomi parafianie i mieszkańcy to rozumiemy. Dlatego przykładamy się do tej pracy i chcemy działać w tej dziedzinie.



KS. KAN. KAZIMIERZ RYBAK,
PROBOSZCZ PARAFII
W ŻYWCU SPORYSZU

– Projekt domu parafialnego opracował architekt Janusz Sobala. Wszystkie potrzebne formalności budowlane załatwił inżynier Mieczysław Chamik, prezes Akcji Katolickiej. Nadzór techniczny sprawował Jan Knapiek. Duży wkład w pracę przy budowie mieli Jan Raczek i nieżyjący już Józef Targosz. Inicjatorem elektryfikacji obiektu był inżynier Janusz Juraszek ze współpracownikami. Poprzez wsparcie finansowe w szczególności sposób w budowę domu wpisał się burmistrz Antoni Szlagor. Prace wykończeniowe wykonał parafianin Stanisław Oczkowski.

